

Szkoła Podstawowa

Scenariusz oraz przedstawienie przygotował: Jarosław Grabowski

Scenariusz apelu szkolnego inaugurującego akcję „Sprzątanie świata” 2008 "Żyj z naturą w zgodzie"

Cel:

1. WYROBIENIE u uczniów poczucia odpowiedzialności za środowisko przyrodnicze i za los drugiego człowieka.
2. Kształtowanie u uczniów rozumienia zależności istniejących w środowisku przyrodniczym.
3. UŚWIADOMIENIE uczniom zachowań sprzyjających bezpieczeństwu ludzi i przyrody.
4. UŚWIADOMIENIE uczniom zależności, jakie istnieją pomiędzy człowiekiem a środowiskiem.

Metoda i techniki pracy: drama

Forma pracy: praca zbiorowa

Rekwizyty: stroje uczniów (kamizelki zrobione z worków na śmieci, z przyklejonymi ilustracjami zwierząt występujących w przedstawieniu), dwa worki z różnymi śmieciami, magnetofon, dwa krzesła, dwa plecaki.

Część I „Paweł i Gawel”

(Scena jest udekorowana gałązkami drzew i roślinami doniczkowymi. Dzieci biorące udział w inscenizacji są przebrane za zwierzęta i rośliny występujące w teatryku.)

Na scenie stoją dwa krzesła; na scenę wchodzi dwóch chłopców i dziewczynka. Paweł stoi na krześle, Gawel zaś na krześle siedzi.)

Narrator:

Paweł i Gawel w jednym stali domu
 Paweł na górze, Gawel na dole,
 Paweł spokojny, nie śmiecił nikomu,
 Gawel najdziksze wymyślał swawole.
 Ciągłe wyrzucał bez opamiętania
 Gazety, puszki, butelki, ubrania,
 Szmaty, plastyki i od chleba skórki,
 W podwórzu rosły jego śmieci górki.
 Znosił to Paweł, nareszcie nie może
 Schodzi do Gawła i prosi w pokorze.

Paweł:

„Zmiłuj się waćpan, zabierz te śmieci,
 wszak źle to wpływa na nasze dzieci”

Gawel:

„Wolność Bartoszu w swoim koszu”.

Narrator:

Nic nie rzekł Paweł, nie stracił rezonu,
Wrócił do siebie i cisnął z balkonu:
Co miał pod ręką- przeróżne odpadki
Na ukwiecone u Gawła rabatki.
Nazajutrz Gawel jeszcze o poranku,
Wychyla głowę przez okno na ganku,
Patrzy zdziwiony i oczom nie wierzy
Nie wie co myśleć, co czynić należy.
Zerwał się raptem i pędzi na górę
Z trudem skrywając całą swą furie
Szarpnął za klamkę- drzwi ustąpiły,
Wszedł więc do Pawła krzycząc z całej siły.

Gawel:

„Słuchaj sąsiedzie, to lekka przesada,
ze fura śmieci w mój ogródek wpada!”

Narrator:

A Paweł na to...

Paweł:

„Wolność Bartoszu w swoim koszu!”
Pomnijże waćpan coś mi pierwej bąkał
Gdy cię prosiłem byś swe śmieci sprzątał?
Z tego coś robił pojąłem mopanku,
Że nie obchodzi cię co słyhać w świecie
Więc wszystko jedno, gdzie znajdą się śmieci
Czy na podwórku, czy przy waści ganku.

Narrator:

Z tej to powiastki morał w tym sposobie:
Nim coś wyrzucisz, podrap się po głowie.

*(Wszyscy biorą się za ręce, tańczą i śpiewają piosenkę "Zielona wyspa" słowa i muzyka -
H. A. Cenarska).*

"Zielona - zielona wyspa"

*Nie warto mieszkać na Marsie,
nie warto mieszkać na Wenus.
Na Ziemi jest życie ciekawsze
powtarzam to każdemu.*

Refren:

*Bo Ziemia to wyspa, to wyspa zielona
wśród innych dalekich planet.
To dom dla ludzi, dla ludzi*

*i zwierząt,
więc musi być bardzo zadbany.*

*Chcę poznać życie delfinów
i wiedzieć, co piszczy w trawie.
Zachwycać się lotem motyla
i z kotem móc się bawić.*

*Posadźmy kwiatów tysiące,
posadźmy krzewy i drzewa.
Niech z nieba uśmiecha się słońce,
pozwólmy ptakom śpiewać.*

Część II **„Las”**

(Na scenę wychodzą dzieci przebrane za zwierzęta (zając, wiewiórka, sowa, wilk, lis), za kwiaty i drzewa oraz dwóch urwisów; na scenie leżą rozrzucone śmieci: puszki, butelki, papierki, itp.)

Zając:

Tu puszka, tu butelka, a tam papiery i ten ciągły hałas. Nie! Tak dłużej być nie może. Te urwisy zaśmiecają i niszczą cały las. Trzeba zrobić z tym porządek.

Wiewiórka:

Witaj. Co to za hałasy?

Zając:

Musimy poważnie porozmawiać o niszczeniu naszego lasu.

Wiewiórka:

Bardzo chętnie. Zapraszam cię na torcik orzechowy. Porozmawiajmy.

Zając:

Nie, na torcik przyjdę innym razem, a tym czasem zwołuję konferencję o ochronie środowiska dla wszystkich mieszkańców naszego lasu.

Sowa:

Konferencja dla wszystkich. Dla wszystkich mieszkańców lasu. Konferencja dla wszystkich.

Wilk:

Mieszkańcy lasu! Las jest naszym wspólnym dobrem. To tu znajdujemy ciszę, spokój i pożywienie. Od pewnego jednak czasu środowisko, w którym żyjemy, zmienia się w wysypisko śmieci! Nie będę wskazywał palcem, ale są wśród nas osobniki, które śmiecą, a przez nieodpowiednie zachowanie niszczą drzewa, podpalają trawy. Do rzek wlewają trujące substancje.

Urwis I:

Urwisie, to chyba o nas.

Wilk:

Las to zielony parasol Ziemi i już najwyższa pora na ochronę, czyli ekologię.

Wiewiórka:

Oto co postanawiamy: by zapobiegać gromadzeniu śmieci od dziś będziemy je sortować, a potem powtórnie je wykorzystywać. Osobno odłożymy: szkło plastik, papier i substancje organiczne. Przecież w ciągu roku każdy z nas wyrzuca około 250 kg odpadów.

Urwis II:

Sortowanie śmieci! Mam być niewolnikiem we własnym domu?

Kwiat:

Zacznijmy od akcji sprzątnięcia świata, czyli naszego lasu.

Urwis I:

Dlaczego mam sprzątać cudze brudy?

Zając:

Na początku zamiast zmieniać cały świat musimy zmienić siebie i posprzątać w swoich głowach.

Sowa:

Zamiast do plastikowych reklamówek, będziemy zbierać grzyby i jagody do ekologicznych, wiklinowych koszyków.

Lis:

Na kominy domów założymy filtry. Nie kupujmy już żywności w puszkach. Pamiętajmy, że plastikowa butelka rozkłada się w ziemi ponad 500 lat.

Sowa:

Do sprawy najwyższej wagi zaliczamy zbieranie makulatury, gdyż na wyprodukowanie 1 tony papieru potrzeba 17 dorosłych drzew.

Lis:

Dodam, że są to także drzewa z naszego lasu!

Drzewo I:

Kochani współmieszkańcy lasu! Cieszy mnie wasza troska o przyszłość i to, że obudziło się wasze sumienie ekologiczne. Las nas karmi, daje schronienie, ale także leczy. Bo zieleń znaczy życie! Ludzie, rośliny, zwierzęta zależą od siebie, nawet jeśli się nie znają. Musimy pamiętać, że odziedziczyliśmy Ziemię po naszych przodkach, ale pożyczyciśmy ją od naszych dzieci, od pokoleń, które przyjdą po nas.

Wiewiórka:

Ratujmy naszą planetę, bo za 10 lat możemy obudzić się nie w lesie, ale na pustyni!

Zając:

Tylko człowiek bez kultury nie szanuje dziś natury!

Wilk:

Chcesz być mistrzem kultury, używaj papieru z makulatury!

Kwiat:

Ratujmy las, jeszcze wszystko jest możliwe.

Urwis I:

Po co się mamy wysilać, już i tak nic nie da się zrobić.

Urwis II:

Dobrze, że już sobie poszli. Nareszcie na własnych śmieciach.

Urwis I:

Co to za pomysł z tą ochroną środowiska?

Urwis II:

Wydaje mi się, że chwilowa moda ekologiczna.

Urwis I:

Zaraz, jeśli to moda, to można na niej zarobić!

Urwis II:

Zbudujemy gospodarstwo ekologiczne sprzedające eko-towary!

Urwis I:

Tak. Najpierw zastosujemy ekologiczne eko-nawozy sztuczne, potem sprzedamy ekologiczne warzywa, wyprodukujemy ekologiczną skórę, farbę sztuczną odzież.

Urwis II:

Kwiaty i drzewa też będą sztuczne i dzięki temu nie zużyją się tak szybko.

Urwis I:

Ele.... To chyba nie jest dobry pomysł. Czy mój pies też będzie sztuczny?

Urwis II:

Tak, oczywiście.

Urwis I:

A żywność? Co będziemy jeść? To nie jest dobry pomysł. Wiesz, lepiej posprzątajmy te śmieci i cały las (*zbierają puszki i butelki do plecaków*).

Drzewo I:

Trudno będzie wszystkich przekonać do ochrony naszego lasu i naszej Ziemi.

Drzewo II:

Na szczęście jest dużo młodych ludzi, którzy dostrzegają zagrożenie, jakie niesie z sobą cywilizacja. Przecież fajnie jest robić coś, co nie szkodzi Ziemi.

Drzewo I:

Możemy używać nowych technologii, lecz raz zniszczonego życia nie stworzy się na nowo.

Zając:

Żyjmy ze światem, a nie tylko go używajmy! Cała nadzieja w Was dzieci, dzięki Wam ocalimy Ziemię!

(Wszyscy aktorzy kłaniają się i schodzą ze sceny.)